

Arka Noego

W pełnym słońcu w środku lata	e D e
Wśród łagodnych fal zieleni	e D e
Wre zapamiętała praca	e D e
Stawiam łódź na suchej ziemi	e D h a e a
Owad w pąku drży kwitnącym	
Chłop po barki brodzi w życie	
Ja pracując w dzień i w nocy	
Mam już burty i poszycie	

Budujcie Arkę przed potopem e a e
Dobądźcie na to swych wszystkich sił! D a h e a
Budujcie Arkę przed potopem
Choćby tłum z waszej pracy kpił!
Ocalić trzeba co najdroższe
A przecież tyle już tego jest!
Budujcie Arkę przed potopem
Odrzućcie dziś każdy zbędny gest

Muszę taką łódź zbudować
By w niej całe życie zmieścić
Nikt nie wierzy w moje słowa
Wszyscy mają ważne wieści
Ktoś się o majątek kłóci
Albo łatwy węszy żer
Zanim się ze snu obudzi
Będzie miał już maszt i ster!

Budujcie Arkę przed potopem
Niech was nie mami głupców chór!
Budujcie Arkę przed potopem
Słysząc już grzmot burzowych chmur!
Zostawcie kłótnie swe na potem
Wiarę przeczuciom dajcie raz!
Budujcie Arkę przed potopem
Zanim w końcu pochłonie was!

Każdy z was jest łodzią w której
Może się z potopem mierzyć
Cało wyjść z burzowej chmury
Musi tylko w to uwierzyć!
Lecz w ulewie grzmot za grzmotem
I za późno krzyk na trwogę
I za późno usta z błotem
Wypluwają mą przestrożę!

Budujcie Arkę przed potopem fis h fis
Słyszę sterując w serce fal! E h cis fis h
Budujcie Arkę przed potopem
Krzyczy ten co się przedtem śmiał!
Budujcie Arkę przed potopem
Naszych nad własnym losem łez!
Budujcie Arkę przed potopem
Na pierwszy i na ostatni chrzest!